

Różne barwy korupcji w Polsce

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2020/21



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

SPIS TREŚCI

Ocena skali korupcji	1
Doświadczenia korupcyjne Polaków	5
Gdzie najczęściej zdarzają się przypadki korupcji.....	8
O korupcji i nepotyzmie wśród polityków i wysokich urzędników państwowych	10
O przypadkach zmiany opcji politycznej przez posłów	13
Opinie o walce z korupcją	18

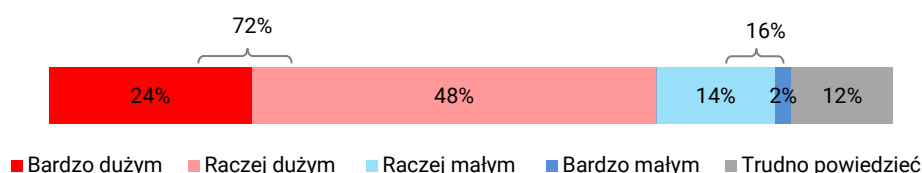
W październikowym sondażu¹ po trzyipółletniej przerwie zapytaliśmy Polaków o kwestie związane ze zjawiskiem korupcji, stale – niezależnie od tego, kto rządzi – obecnym w życiu politycznym i społecznym. Według ustawowej definicji korupcją jest obiecywanie, proponowanie, wręczanie, żądanie, przyjmowanie przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakiegokolwiek nienależnej korzyści majątkowej, osobistej lub innej, dla niej samej albo innej osoby, lub przyjmowanie propozycji bądź obietnicy takich korzyści w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu funkcji publicznej albo w toku działalności gospodarczej².

OCENA SKALI KORUPCJI

O tym, że korupcja stanowi obecnie w Polsce poważny problem, jest przekonanych niespełna trzy czwarte ankietowanych (72%), przy czym jedna czwarta (24%) uważa ją za problem bardzo istotny, zaś prawie połowa (48%) za nie „bardzo”, ale tylko „raczej” duży. Bagatelizuje korupcję – uznając za mało znaczącą – 16% respondentów, 12% z nich nie ma zdania w tej sprawie.

CBOS

RYS. 1. Jak Pan(i) sądzi, czy korupcja w Polsce jest problemem dużym czy małym?



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (377) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 4 do 14 października 2021 roku na próbie liczącej 1161 osób (w tym: 55,2% metodą CAPI, 28,9% – CATI i 15,9% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

² Z ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1671)

Na tle ocen badanych z poprzednich trzech dekad zjawisko korupcji nie jest dziś postrzegane jako wyjątkowo silnie obecne w życiu politycznym i społecznym. Za wyjątkowo duży problem uważano ją w pierwszym dziesięcioleciu tego wieku, w mniejszym stopniu także w pierwszych trzech latach kolejnej dekady. W okresie drugich rządów PiS odsetek takich wskazań się zmniejszył. W porównaniu z poprzednim pomiarem z maja 2017 roku obecnie liczba osób diagnozujących korupcję jako poważny problem po raz kolejny nieco spadła (o 4 punkty procentowe), przy czym jednocześnie obniżyło się natężenie złych ocen – korupcja częściej jest uznawana za problem raczej duży niż bardzo duży. Co ciekawe, obecne ogólne rozkłady ocen są niemal identyczne jak przeszło trzydzieści lat temu, niedługo po odzyskaniu przez Polskę suwerenności, w lipcu 1991 roku. Dzisiejsze postrzeganie korupcji jako ważnego problemu społecznego jest zatem najniższe od trzydziestu lat.

TABELA 1

Jak Pan(i) sądzi, czy korupcja w Polsce jest problemem dużym czy małym?	Wskazania respondentów według terminów badań														
	VII '91	II '92	VII '00	VIII '01	II '03	XII '03	V '04	XII '05	II '06	IV '09	IV '10	VI '13	XI '13	V '17	X '21
	w procentach														
Bardzo dużym	33	49	46	68	68	65	75	71	67	40	44	40	39	31	24
Raczej dużym	38	37	40	25	23	25	20	22	26	49	43	43	48	45	48
Dużym	71	86	86	93	91	90	95	93	93	89	87	83	87	76	72
Raczej małym	15	8	6	2	2	2	1	2	2	5	8	9	7	14	14
Bardzo małym	2	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0	1	1	1	2
Małym	17	9	6	3	2	3	1	2	2	6	8	10	8	15	16
Trudno powiedzieć	12	5	8	5	6	7	4	4	5	5	5	7	5	9	12

Zróznicowania socjodemograficzne w ocenie skali korupcji nie są duże. Nieco częściej o wadze tego problemu przekonane są kobiety niż mężczyźni (zob. tabela aneksowa 1). Częściej dostrzegają ten problem ludzie młodzi, mający poniżej 35 lat oraz osoby będące w wieku 45–54 lata, natomiast lekceważą go stosunkowo najczęściej starsi respondenci – od 55 do 64 roku życia. Korupcja jako problem społeczny jest dostrzegana tym częściej, im wyższe jest wykształcenie badanych. Jego wagę w większym stopniu dostrzegają mieszkańcy miast (w tym szczególnie dużych, choć nie największych – liczących od 100 000 do 499 999 mieszkańców) niż osoby mieszkające na wsi. W grupach społeczno-zawodowych o dużym znaczeniu korupcji w naszym życiu politycznym i społecznym przekonani są najczęściej uczniowie i studenci, osoby bezrobotne, przedstawiciele kadry kierowniczej i specjalistów, a także pracownicy usług. Jednak w największym stopniu oceny znaczenia korupcji w obecnym czasie różnicuje stosunek do rządzących, który znajduje odbicie w deklaracjach uczestnictwa w praktykach religijnych oraz w poglądach politycznych.

TABELA 2

	Jak Pan(i) sądzi, czy korupcja w Polsce jest problemem dużym czy małym?		
	Dużym	Małym	Trudno powiedzieć
Poglądy polityczne*			
Lewica	82	10	8
Centrum	78	13	10
Prawica	65	24	11
Udział w praktykach religijnych			
Kilka raz w tygodniu	49	30	22
Raz w tygodniu	67	18	15
1–2 razy w miesiącu	69	20	11
Kilka razy w roku	76	17	7
W ogóle nie uczestniczy	84	6	10

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Problem korupcji najczęściej dostrzegają zwolennicy lewicy, zaś za niewiele znaczący relatywnie częściej uznają go wyborcy o prawicowych poglądach politycznych. Podobnie stosunkowo częściej lekceważą go osoby bardzo często uczestniczące w praktykach religijnych, zaś jego wagę wyjątkowo podkreślają respondenci w ogóle w nich nieuczestniczący.

Odpowiednio wśród wyborców PiS trzy piąte uważa, że korupcja to obecnie w Polsce duży problem, zaś ponad jedna czwarta jest zdania, że to problem mały. Natomiast prawie wszyscy wyborcy Lewicy, a także ponad cztery piąte sympatyków KO, jak i Polski 2050 uznaje korupcję za zjawisko znaczące, zaś tylko nieliczni spośród nich (mniej niż co dziesiąty) są zdania, że to mały problem.

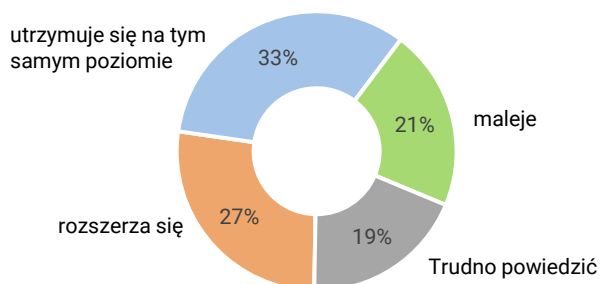
TABELA 3

Jak Pan(i) sądzi, czy korupcja w Polsce jest problemem dużym czy małym?	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050
	w procentach				
Dużym	60	82	97	73	82
Małym	28	9	0	22	8
Trudno powiedzieć	12	9	3	5	10

A czy korupcja w ostatnim okresie rośnie czy maleje? Opinie Polaków na ten temat są podzielone. Największy odsetek – jedna trzecia badanych (33%) jest zdania, że w ostatnich 3–4 latach korupcja pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie co w poprzednich latach. Ponad jedna czwarta (27%) uważa, że zjawisko korupcji narasta, natomiast jedna piąta (21%) twierdzi przeciwnie, że korupcja w ostatnich 3–4 latach się zmniejszyła. Kolejna prawie jedna piąta badanych (19%) nie ma sprecyzowanej opinii w tej sprawie.

CBOS

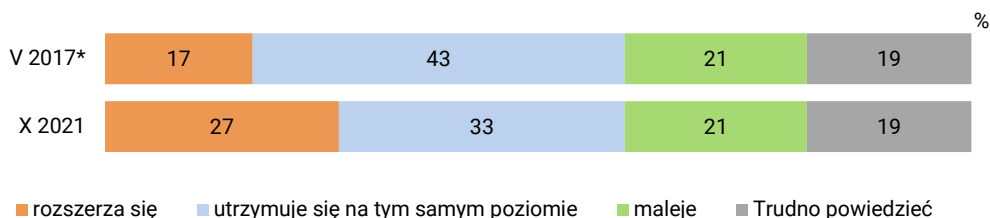
RYS. 2. Czy w ostatnich 3–4 latach korupcja w Polsce:



Zestawienie obecnych opinii z odpowiedziami badanych sprzed ponad trzech lat pozwala stwierdzić, że współczesne diagnozy są nieco bardziej krytyczne niż analogiczne opinie w 2017 roku. Wówczas ankietowani oceniali sytuację po okresie niespełna dwóch lat rządów premier Beaty Szydło³ i liczba osób przekonanych o rozszerzaniu się korupcji była niższa niż obecnie, po czterech latach rządów premiera Morawieckiego. Natomiast odsetek respondentów podzielających tezę o zmniejszaniu się korupcji jest dokładnie tak sam jak w 2017 roku.

CBOS

RYS. 3. Czy w ostatnich 2 latach/3–4 latach korupcja w Polsce:



* W 2017 roku pytanie brzmiało: „Czy w ciągu ostatnich 2 lat korupcja w Polsce...”

Stosunek do rządzących w jeszcze większym stopniu niż ogólną ocenę wagi tego problemu we współczesnej Polsce różnicuje diagnozę dotyczącą stanu korupcji w ostatnich latach.

Ponad dwie piąte osób o prawicowych poglądach politycznych i blisko połowa uczestniczących w praktykach religijnych częściej niż raz w tygodniu jest zdania, że w okresie rządów premiera Morawieckiego korupcja w Polsce zmalała. Natomiast ponad dwie piąte sympatyków lewicy, a także osób w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych ma przeciwne zdanie na ten temat i uważa, że w ostatnim okresie sprawowania władzy przez PiS korupcja w Polsce rozszerzyła się. Poza tymi

³ Premier Beata Szydło kierowała pracą Rady Ministrów od listopada 2015 do grudnia 2017 roku.

skrajnościami – zarówno zwolennicy poglądów centrowych, jak i uczestniczący w praktykach religijnych raz tygodniu lub rzadziej, najczęściej są zdania, że w tej kwestii w ostatnich 3–4 latach względem poprzedniego okresu nic się nie zmieniło.

TABELA 4

	Czy w ostatnich 3–4 latach korupcja w Polsce:			
	rozszerza się	utrzymuje się na tym samym poziomie	maleje	Trudno powiedzieć
Poglądy polityczne*				
Lewica	44	33	10	13
Centrum	34	41	10	15
Prawica	14	32	41	13
Udział w praktykach religijnych				
Kilka raz w tygodniu	15	15	48	22
Raz w tygodniu	20	34	28	18
1–2 razy w miesiącu	22	34	23	21
Kilka razy w roku	29	38	16	16
W ogóle nie uczestniczy	44	29	10	17

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Zróznicowania ocen stanu korupcji najbardziej widoczne są w elektoratach partyjnych. Niespełna połowa wyborców PiS diagnozuje, że w ostatnich latach korupcja w Polsce się zmniejszyła. Natomiast ponad połowa sympatyków KO, Lewicy i Polski 2050 uważa, że jest odwrotnie i w ostatnich 3–4 latach zjawiska korupcyjne stały się powszechniejsze. Spośród partii opozycyjnych jedynie wyborcy Konfederacji są podzieleni w swych ocenach – minimalnie większy odsetek z nich uważa, że korupcja w ostatnich latach się zwiększyła, niż ma przeciwne zdanie na ten temat. Najliczniejsi wśród nich są jednak zwolennicy tezy, że w tym zakresie w ostatnich 3–4 latach nic się nie zmieniło.

TABELA 5

Czy w ostatnich 3–4 latach korupcja w Polsce:	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050
	w procentach				
rozszerza się	9	60	51	25	51
utrzymuje się na tym samym poziomie	30	27	38	43	31
maleje	47	4	3	20	4
Trudno powiedzieć	14	9	8	12	14

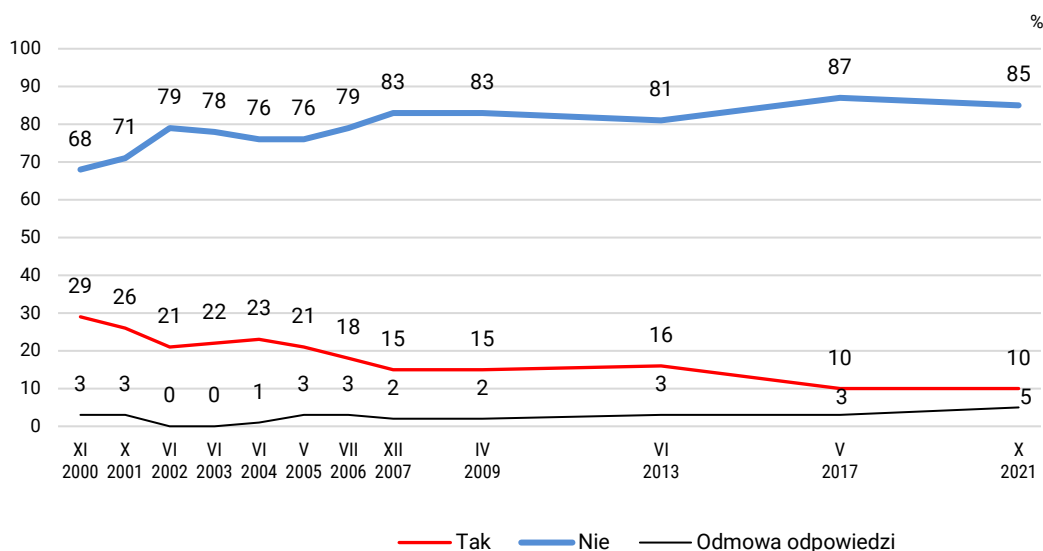
DOŚWIADCZENIA KORUPCYJNE POLAKÓW

Osoby znające osobiście kogoś, kto bierze łapówki, stanowią obecnie 10% ogółu badanych, a więc tyle samo, co cztery lata temu i wyraźnie mniej niż rejestrowaliśmy we wcześniejszym okresie. Sądząc na podstawie odpowiedzi ankietowanych, przyjmowanie łapówek jeszcze na początku tego wieku było zjawiskiem wyraźnie częstszym niż obecnie. W 2000 roku prawie co trzeci dorosły Polak znał osobiście co najmniej jedną osobę, o której wiedział, że przyjmuje łapówki. W kolejnych latach odsetek takich deklaracji stopniowo się zmniejszał. W latach 2002–2005 obserwacje takie miał mniej

więcej co piąty badany, a od 2007 do 2013 roku – co siódmy, co ósmy ankietyowany. Od 2017 roku deklaracje takie utrzymują się na jeszcze niższym, nienotowanym wcześniej poziomie.

CBOS

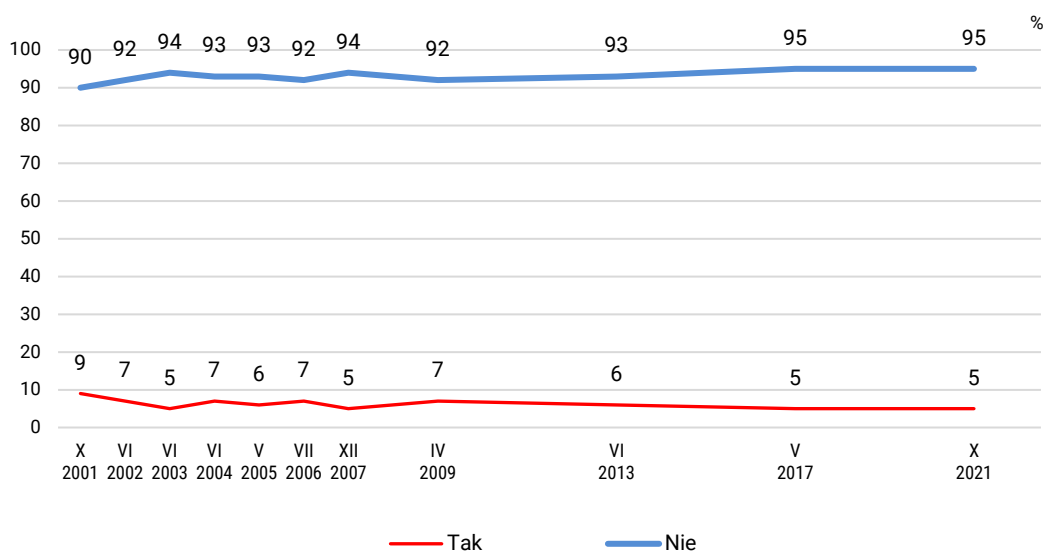
RYS. 4. Czy zna Pan(i) osobiście kogoś, kto bierze łapówki?



O osobistej znajomości z osobami przyjmującymi łapówki częściej mówią mężczyźni, badani w wieku między 35 a 44 rokiem życia, respondenci deklarujący najwyższe, ale i najniższe dochody *per capita*. Deklaracjom takim wyraźnie sprzyjają negatywne oceny własnej sytuacji materialnej, a także lewicowe poglądy polityczne oraz nieuczestniczenie lub tylko sporadyczne uczestnictwo w praktykach religijnych. W grupach społeczno-zawodowych częściej niż inni kogoś biorącego łapówki znają technicy i średni personel, przedstawiciele kadry kierowniczej i samodzielnych specjalistów, osoby pracujące na własny rachunek, robotnicy niewykwalifikowani oraz renciści (zob. tabela aneksowa 3).

Co dwudziesty badany (5%), a więc dokładnie tyle samo ile przed czterema laty, przynajmniej raz w życiu znalazł się w sytuacji, w której to jemu próbowano wręczyć łapówkę.

RYS. 5. Czy kiedykolwiek próbowano wręczyć Panu(i) łapówkę czy też nie?*



* Pominięto odmowy odpowiedzi

Z próbami przekupstwa stykali się przede wszystkim mieszkańcy dużych miast (od 100 000 do 499 999 ludności – 8%), osoby z wyższym wykształceniem (10%), deklarujący najwyższe dochody – co najmniej 3 tys. *per capita* (11%), a spośród grup społeczno-zawodowych – przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (14%) – zob. tabela aneksowa 4.

O ograniczeniu skali zjawiska łapownictwa w ostatnich latach świadczą też deklaracje ankietowanych dotyczące wręczania łapówek przez nich samych. Od 2017 roku utrzymuje się ten sam, najniższy z rejestrowanych od niespełna trzech dekad, odsetek ankietowanych deklarujących wręczenie łapówek (6%). Dla porównania, w końcu lat 90. odsetek ten sięgnął aż 20% i był najwyższy w analizowanym okresie.

TABELA 6

Czy w ciągu ostatnich 3–4 lat miała miejsce taka sytuacja, że był(a) Pan(i) zmuszony(a) dać łapówkę?	Wskazania respondentów według terminów badań													
	X '93*	IV '97*	VII '99*	XI '00*	VI '02	VI '03	VI '04	V '05	VII '06*	XII '07	IV '09	VI '13	V '17	X '21
	w procentach													
Tak	16	20	19	14	16	17	15	15	9	9	9	9	6	6
Nie	77	74	73	85	82	80	83	83	90	89	89	89	93	91
Trudno powiedzieć i odmowa odpowiedzi	7	6	8	1	3	4	2	2	1	2	2	2	1	3

* W roku 1993 pytanie brzmiało: „Czy w ciągu ostatnich 4 lat miała miejsce taka sytuacja, że musiał(a) Pan(i) dać łapówkę?”, w latach 1997 i 1999 pytanie brzmiało: „Czy w ciągu ostatnich 4 lat miała miejsce taka sytuacja, że musiał(a) Pan(i) dać komuś jakiś prezent lub pieniądze, żeby załatwić lub przyspieszyć załatwienie jakiejś sprawy?”, a w latach 2000 i 2006 pytanie brzmiało: „Bardzo często mówiąc o korupcji mamy na myśli wręczanie i przyjmowanie łapówek. Panuje przekonanie, że w Polsce przy załatwianiu wielu spraw niezbędne jest wręczenie łapówki. Czy w ostatnich 3–4 latach zdarzyło się Panu(i) wręczyć łapówkę?”

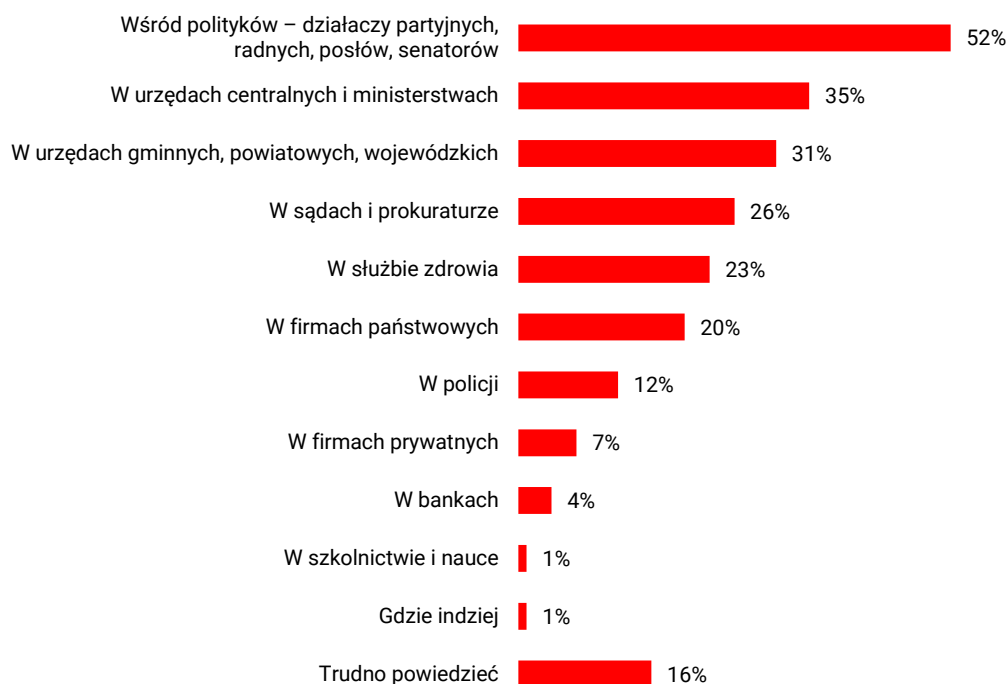
O wręczaniu łapówek w ostatnich 3–4 latach najczęściej mówią mieszkańcy największych aglomeracji (13%), a także badani oceniający swoją sytuację materialną jako złą (11%), nieco częściej niż inni osoby zatrudnione w sektorze prywatnym poza rolnictwem (8%). Wśród grup społeczno-zawodowych do korumpowania kogoś najczęściej przyznawały się osoby pracujące na własny rachunek (16%), technicy i średni personel (11%), robotnicy niewykwalifikowani (11%) oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (9%).

GDZIE NAJCZĘŚCIEJ ZDARZAJĄ SIĘ PRZYPADKI KORUPCJI

Według Polaków obszar życia społecznego, w którym korupcja jest obecnie najbardziej rozpowszechniona, stanowi przede wszystkim polityka – o rozmaitych formach korupcji wśród działaczy partyjnych, parlamentarzystów czy radnych przekonana jest ponad połowa ankietowanych (52%). Inne dziedziny życia społecznego są – według ocen badanych – w porównaniu z działalnością polityczną dużo mniej przesiąknięte korupcją. Na drugim miejscu listy najbardziej skorumpowanych instytucji ze wskazaniem około jednej trzeciej głosów znalazły się urzędy centralne i ministerstwa (35%), a dalej urzędy gminne, powiatowe i wojewódzkie (31%).

CBOS

RYS. 6. W jakich dziedzinach, Pana(i) zdaniem, korupcja występuje najczęściej?



Mniej badanych za najbardziej skorumpowane uznaje sądy i prokuraturę (26%), służbę zdrowia (23%) oraz firmy, w których najwięcej udziałów ma państwo (20%). Według oceny respondentów jeszcze rzadziej problem korupcji dotyczy policji (12%) oraz firm prywatnych (7%). Tylko nieliczni twierdzą, że do instytucji, w których korupcja występuje najczęściej, należą banki (4%), a także szkolnictwo i nauka (1%). Mniej więcej co szósty badany (16%) nie potrafi wskazać żadnej konkretnej sfery życia społecznego, która w większym stopniu niż inne borykałaby się z problemem korupcji.

W porównaniu z poprzednim pomiarem najbardziej zmniejszyło się przekonanie o korupcji w służbie zdrowia (spadek o 15 punktów procentowych). To już kolejny tak znaczący spadek dotyczący łapówkarstwa w służbie zdrowia – w takim samym stopniu oceny skali korupcji obniżyły się również między 2013 a 2017 rokiem. Tym samym służba zdrowia, która w 2013 roku (ze wskazaniem 53% badanych) oraz w 2017 roku (ze wskazaniem 38% badanych) znajdowała się na drugim miejscu listy najbardziej przesiąkniętych korupcją dziedzin życia społecznego, spadła na miejsce piąte. Ponadto rzadziej niż przed ponad trzema laty diagnozowana jest korupcja w sądach i prokuraturze (spadek o 6 punktów), prywatnych firmach (spadek o 5 punktów) oraz policji (spadek o 4 punkty).

Z drugiej strony od ostatniego pomiaru bardzo wyraźnie zwiększyła się częstość diagnoz o korupcji panującej w urzędach centralnych i ministerstwach (wzrost o 14 punktów procentowych). Tym samym ministerstwa oraz urzędy centralne znalazły się na drugim miejscu listy instytucji najbardziej dotkniętych tym problemem (skok z miejsca piątego). Jednocześnie w porównaniu z poprzednim pomiarem wzrosło również przekonanie, że korupcja pozostaje dużym problemem wśród polityków – działaczy partyjnych, posłów, senatorów oraz radnych (wzrost o 4 punkty), a także w firmach państwowych (wzrost o 3 punkty).

TABELA 7

W jakich dziedzinach, Pana(i) zdaniem, korupcja występuje najczęściej?	Wskazania respondentów według terminów badań											
	X 2001	VI 2002	VI 2003	VI 2004	V 2005	VII 2006	XII 2007	IV 2009	IV 2010	VI 2013	V 2017	X 2021
	w procentach											
Wśród polityków – działaczy partyjnych, radnych, posłów, senatorów	54	52	60	64	61	35	44	55	60	62	48	52
W urzędach centralnych i ministerstwach	38	29	37	39	34	22	32	27	26	18	21	35
W urzędach gminnych, powiatowych, wojewódzkich	29	25	29	30	21	28	25	28	31	27	30	31
W sądach i prokuraturze	37	33	33	42	37	32	30	29	29	31	32	26
W służbie zdrowia	47	42	43	37	50	53	58	54	58	53	38	23
W firmach państwowych	13	12	11	11	11	9	15	14	13	13	17	20
W policji	31	23	25	21	34	31	28	16	15	21	16	12
W firmach prywatnych	13	9	11	9	12	8	9	10	8	9	12	7
W bankach	6	3	5	4	4	3	2	4	3	2	5	4
W szkolnictwie i nauce	7	8	4	5	4	8	3	3	3	3	2	1
Gdzie indziej	1	0	1	1	1	2	0	4	1	2	1	1
Trudno powiedzieć	1	12	8	7	6	15	10	8	7	8	13	16

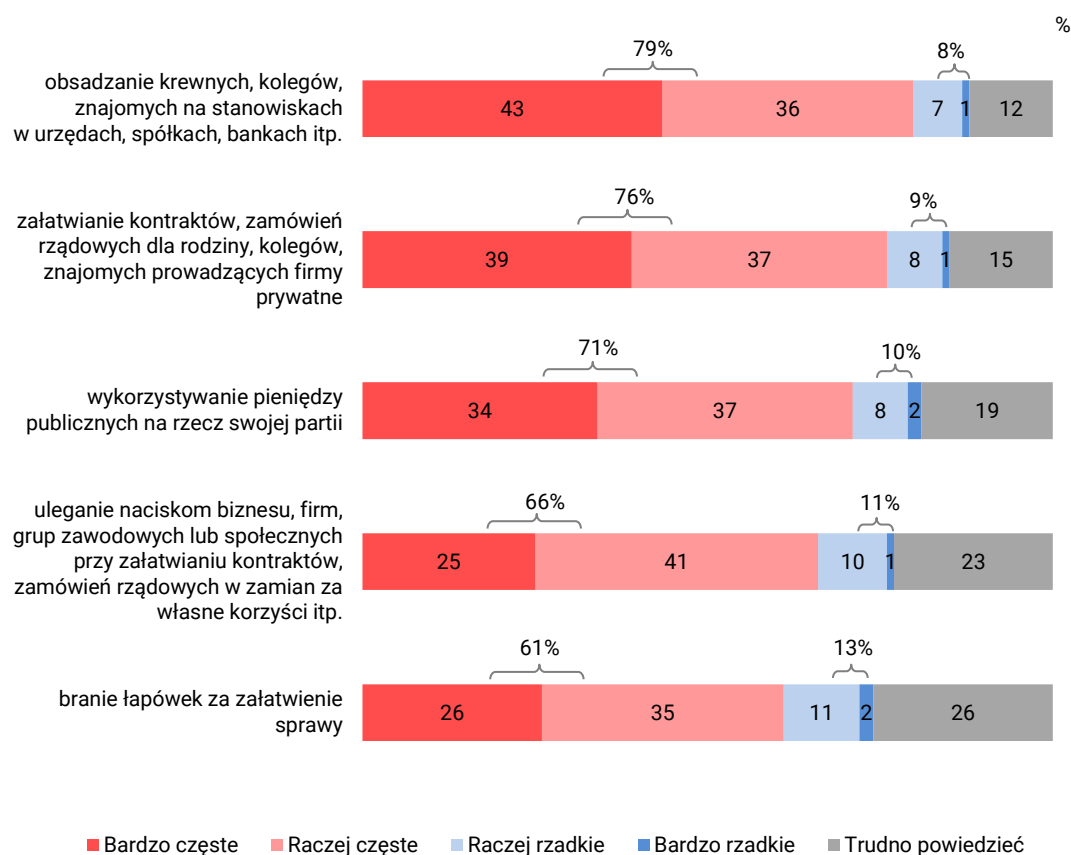
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną dziedzinę

O KORUPCJI I NEPOTYZMIE WŚRÓD POLITYKÓW I WYSOKICH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Polityka oraz zarządzanie na najwyższych szczeblach, czyli w urzędach centralnych i ministerstwach, to obecnie – według ocen badanych – dziedziny życia społecznego, w których korupcja jest największym problemem.

CBOS

RYS. 7. Jak Pan(i) sądzi, czy wśród wysokich urzędników państwowych i polityków częste czy rzadkie są takie zjawiska, jak:



Zdaniem ankietowanych najbardziej powszechnym zjawiskiem jest w tych środowiskach nepotyzm, czyli obsadzanie kolegów, krewnych czy znajomych na intratnych stanowiskach w urzędach, spółkach, bankach i tym podobnych podległych im instytucjach. Taką diagnozę stawia prawie cztery piąte ankietowanych (79%), przy czym ponad dwie piąte uznaje ten proceder za bardzo częsty (43%). Za rzadkie zjawisko nepotyzm uznaje tylko 8% badanych.

Tylko minimalnie mniej częste (76% wskazań) jest zdaniem ankietowanych załatwianie atrakcyjnych kontraktów lub zamówień rządowych dla rodziny, kolegów, czy znajomych prowadzących prywatne firmy, 39% badanych uznaje to za bardzo częste.

Politycy i urzędnicy na wysokich stanowiskach zdaniem Polaków instrumentalnie traktują wszelkie fundusze i pieniądze publiczne, którymi z racji posiadanej władzy zarządzają czy mogą rozporządzać i wykorzystują je na rzecz realizacji własnych interesów politycznych lub/i interesów swojej partii. Za częste zjawisko uważa to 71% dorosłych Polaków, przy czym ponad jedna trzecia uznaje ten rodzaj korupcji politycznej za bardzo częsty (34%).

Dwie trzecie badanych (66%) jest zdania, że wśród polityków i wysokich urzędników państwowych częsta jest także zwykła korupcja, czyli uleganie przy podejmowaniu decyzji, załatwianiu kontraktów lub zamówień rządowych dla własnych korzyści naciskom rozmaitych lobbystów, zaprzyjaźnionych firm, czy niektórych – liczących się dla interesów własnych czy partii – grup społecznych lub zawodowych.

Wśród polityków i urzędników na najwyższych szczeblach relatywnie najrzadziej (choć i tak przez zdecydowaną większość – 61%) jest diagnozowana praktyka brania łapówek, najczęściej w formie pieniężnej, za załatwienie jakiejś sprawy.

Od roku 1997 relatywnie najbardziej zmieniła się ocena powszechności zjawiska brania łapówek za załatwienie jakiejś sprawy. Obecnie odsetek badanych uważających to za zjawisko częste wśród polityków lub wysoko postawionych urzędników państwowych jest o 10 punktów procentowych niższy niż osiem lat temu. Nie znaczy to jednak, że sytuacja w tym zakresie zasadniczo się poprawiła, bowiem jednocześnie minimalnie spadł odsetek wskazań, że jest to zjawisko rzadkie. Ankietowani częściej nie wiedzą, jak wygląda sytuacja, co oznacza, że wzrosła nieprzejrzystość życia publicznego i w tym aspekcie jest ona najwyższa w całym analizowanym okresie.

TABELA 8

Jak Pan(i) sądzi, czy branie łapówek za załatwienie sprawy jest obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków*:	Wskazania respondentów według terminów badań											
	IV 1997	VII 1999	VII 2000	II 2003	XII 2003	V 2004	IV 2009	IV 2010	VIII 2012	VI 2013	XI 2013	X 2021
	w procentach											
– częste („bardzo częste” i „raczej częste”)	72	74	79	85	84	89	72	73	72	76	71	61
– rzadkie („bardzo rzadkie” i „raczej rzadkie”)	13	8	9	5	4	2	12	12	13	10	15	13
Trudno powiedzieć	15	19	12	10	12	9	15	15	15	14	14	26

* Do 2000 roku pytaliśmy tylko o wysokich urzędników państwowych

Spadła również nieco liczba badanych uznających nepotyzm za częsty proceder wśród polityków i ważnych urzędników państwowych. Odsetek ankietowanych twierdzących, że obsadzanie krewnych, kolegów, znajomych na atrakcyjnych stanowiskach w urzędach, spółkach, bankach itp. stanowi obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków częste zjawisko, jest obecnie o 6 punktów niższy niż w listopadzie 2013 roku. Podobnie jak w poprzednim przypadku nie oznacza to radykalnej poprawy sytuacji, ponieważ nie zwiększyła się liczba wskazań, iż jest to zjawisko rzadkie, natomiast wrósł odsetek odpowiedzi „Trudno powiedzieć”, świadczących o wzroście niewiedzy, a zatem braku przejrzystości życia publicznego.

TABELA 9

Jak Pan(i) sądzi, czy obsadzanie krewnych, kolegów, znajomych na stanowiskach w urzędach, spółkach, bankach itp. jest obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków*:	Wskazania respondentów według terminów badań											
	IV 1997	VII 1999	VII 2000	II 2003	XII 2003	V 2004	IV 2009	IV 2010	VIII 2012	VI 2013	XI 2013	X 2021
	w procentach											
– częste („bardzo częste” i „raczej częste”)	69	84	87	91	87	92	82	84	84	90	85	79
– rzadkie („bardzo rzadkie” i „raczej rzadkie”)	13	4	5	2	4	2	7	7	8	4	8	8
Trudno powiedzieć	18	11	7	7	9	6	11	9	8	6	7	12

* Do 2000 roku pytaliśmy tylko o wysokich urzędników państwowych

Minimalnie mniej badanych niż w listopadzie 2013 roku stawia obecnie diagnozę, że uleganie naciskom biznesu, firm, grup zawodowych lub społecznych przy załatwianiu kontraktów, zamówień rządowych w zamian za własne korzyści jest obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków częste (spadek o 3 punkty). Jednocześnie o tyle spadł odsetek stwierdzeń, że jest to zjawisko rzadkie, zaś wzrosła liczba odpowiedzi „Trudno powiedzieć”.

TABELA 10

Jak Pan(i) sądzi, czy uleganie naciskom biznesu, firm, grup zawodowych lub społecznych przy załatwianiu kontraktów, zamówień rządowych w zamian za własne korzyści itp. jest obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków:	Wskazania respondentów według terminów badań							
	XII 2003	V 2004	IV 2009	IV 2010	VIII 2012	VI 2013	XI 2013	X 2021
	w procentach							
– częste („bardzo częste” i „raczej częste”)	78	81	74	72	73	77	69	66
– rzadkie („bardzo rzadkie” i „raczej rzadkie”)	4	3	8	10	10	8	14	11
Trudno powiedzieć	18	16	18	18	17	15	17	23

Wskazania dotyczące częstości pozostałych dwóch form korupcji i nepotyzmu wśród polityków oraz wysokich urzędników państwowych w porównaniu z 2013 rokiem zmieniły się już tylko w niewielkim zakresie. W obu przypadkach najistotniejszą zmianą jest wzrost odsetka respondentów nieumiejących udzielić odpowiedzi na te pytania.

TABELA 11

Jak Pan(i) sądzi, czy załatwianie kontraktów, zamówień rządowych dla rodziny, kolegów, znajomych prowadzących firmy prywatne jest obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków*:	Wskazania respondentów według terminów badań											
	IV 1997	VII 1999	VII 2000	II 2003	XII 2003	V 2004	IV 2009	IV 2010	VIII 2012	VI 2013	XI 2013	X 2021
	w procentach											
– częste („bardzo częste” i „raczej częste”)	78	73	78	81	81	87	75	73	79	80	77	76
– rzadkie („bardzo rzadkie” i „raczej rzadkie”)	9	10	10	6	6	4	11	13	10	8	12	9
Trudno powiedzieć	13	17	12	13	13	9	14	14	11	12	11	15

* Do 2000 roku pytaliśmy tylko o wysokich urzędników państwowych

TABELA 12

Jak Pan(i) sądzi, czy wykorzystywanie pieniędzy publicznych na rzecz swojej partii jest obecnie wśród wysokich urzędników państwowych i polityków*:	Wskazania respondentów według terminów badań											
	IV 1997	VII 1999	VII 2000	II 2003	XII 2003	V 2004	IV 2009	IV 2010	VIII 2012	VI 2013	XI 2013	X 2021
	w procentach											
– częste („bardzo częste” i „raczej częste”)	56	58	65	67	74	78	73	69	71	76	71	71
– rzadkie („bardzo rzadkie” i „raczej rzadkie”)	15	11	12	10	6	5	6	10	9	7	12	10
Trudno powiedzieć	29	31	23	23	20	17	21	21	20	17	17	19

* Do 2000 roku pytaliśmy tylko o wysokich urzędników państwowych

O PRZYPADKACH ZMIANY OPCJI POLITYCZNEJ PRZEZ POSŁÓW

W polskim systemie demokracji przedstawicielskiej delegaci do organów władzy wybierani w wyborach powszechnych (np. posłowie, radni) dostają się do nich z list partii, ugrupowań lub komitetów wyborczych, z których statutowymi władzami oraz pozostałymi członkami powinny ich łączyć – teoretycznie – przede wszystkim postulaty programowe, być może również wspólne wartości i poglądy, a także więzy lojalności. Zakończenie procedury wyborczej i wejście do rad czy parlamentu oznacza jednak raptowne upodmiotowienie polityczne radnych czy posłów. Choć formalnie nadal są przede wszystkim „częścią zespołu”, jako nieunikniona pojawia się jednocześnie możliwość, że w każdej chwili – jeśli zechcą – mogą tą częścią przestać być, nie tracąc już swego statusu „delegata wyborców”. Praktyka trzech dekad funkcjonowania demokracji przedstawicielskiej w Polsce dała przykłady zmiany przynależności partyjnej prawie natychmiast po wyborach. Dużo powszechniejsze są oczywiście zmiany tego typu odbywające się później, w trakcie trwania kadencji, kiedy różne wydarzenia, konflikty, zawiedzione nadzieje, niezaspokojone ambicje lub rozmaite pokusy skłaniają radnych czy posłów do – jak to się eufemistycznie określa – zmiany barw klubowych. Niegdyś lider jednej z partii, niepewny politycznej wierności swoich posłów, usiłował zabezpieczać się przed ich możliwym odplywem do innych ugrupowań, każąc składać im przed wyborami jako gwarancję lojalności podpisane *in blanco* weksle⁴.

W październikowym sondażu zapytaliśmy Polaków także o ocenę zjawiska zdobywania dodatkowych głosów w parlamencie poprzez przeciąganie na swoją stronę posłów wybranych przez wyborców z list innych ugrupowań politycznych lub komitetów wyborczych.

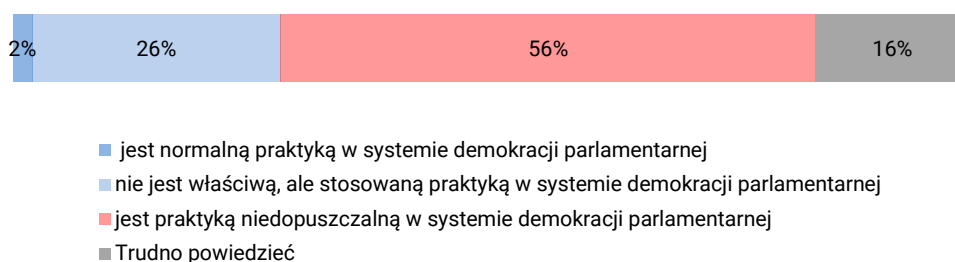
Większość Polaków uznaje, że w demokracji parlamentarnej praktyka pozyskiwania głosów poparcia poprzez proponowanie posłom innych ugrupowań atrakcyjnych stanowisk w administracji

⁴ Tak czynił Andrzej Lepper – lider Samoobrony.

państwowej lub w spółkach Skarbu Państwa jest niedopuszczalna (56%). Dalsza jedna czwarta badanych również ma stosunek negatywny do tego sposobu budowania siły politycznej w parlamencie, choć podchodzi do niego z pewnym zrozumieniem – mimo, że generalnie uznaje tę praktykę zdobywania przychylności posłów za naganną, to jednocześnie uznaje, że jest ona stosowana w praktyce politycznej (26%). Za ledwie 2% badanych uznaje za normalną w demokracji parlamentarnej praktykę budowania siły politycznej głosami posłów innych ugrupowań, skuszonych stanowiskami w administracji państwowej lub w spółkach Skarbu Państwa⁵. Mniej więcej co szósty z badanych (16%) nie ma sprecyzowanej opinii w tej kwestii.

CBOS

RYS. 8. Czy, Pana(i) zdaniem, zdobywanie w Sejmie głosów poparcia poprzez proponowanie posłom innych ugrupowań atrakcyjnych stanowisk w administracji państwowej lub w spółkach Skarbu Państwa:



Jednoznaczne potępienie tego rodzaju praktyk jest wprost proporcjonalne do poziomu wykształcenia. Za niedopuszczalne uznaje je 70% wyborców z wyższym wykształceniem i tylko 40% z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym. Jednak nie oznacza to, że osoby gorzej wykształcone częściej wykazują się zrozumieniem dla takiego sposobu pozyskiwania dodatkowych głosów w parlamencie, ale po prostu częściej nie wiedzą, jak ta kwestia powinna wyglądać lub co o tym myśleć. Nieco częściej za niedopuszczalne uznają te praktyki mieszkańcy dużych miast, a w grupach społeczno-zawodowych – osoby pracujące na własny rachunek, średni personel i technicy oraz kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem.

Jednak największe różnicowania związane są z poglądami politycznymi – z relatywnie największym zrozumieniem dla takiej drogi budowania siły politycznej w parlamencie podchodzą zwolennicy prawicy, w sumie dwie piąte spośród nich uważa, że jest to w życiu politycznym normalna praktyka lub – wielokrotnie częściej – praktyka *de facto* dopuszczalna. Co ciekawe, jeszcze silniej taką opinię

⁵ Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora zakazuje posłom pracy w wielu instytucjach państwowych (Art. 30), ale nie zakazuje pracy w spółkach Skarbu Państwa, ani zajmowania kierowniczych stanowisk państwowych.

podzielają osoby bardzo religijne, częściej niż raz w tygodniu biorące udział w praktykach religijnych – sądzi tak w sumie prawie połowa z nich (48%). Natomiast wśród osób deklarujących poglądy lewicowe lub centrowe po około dwie trzecie potępia tego rodzaju praktyki.

TABELA 13

	Czy, Pana(i) zdaniem, zdobywanie w Sejmie głosów poparcia poprzez proponowanie posłom innych ugrupowań atrakcyjnych stanowisk w administracji państwowej lub w spółkach Skarbu Państwa:			
	jest normalną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	nie jest właściwą, ale stosowaną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	jest praktyką niedopuszczalną w systemie demokracji parlamentarnej	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Poglądy polityczne*				
Lewica	3	20	67	10
Centrum	1	25	64	9
Prawica	4	36	46	13
Udział w praktykach religijnych				
Kilka raz w tygodniu	4	44	25	27
Raz w tygodniu	3	27	49	21
1–2 razy w miesiącu	2	30	51	17
Kilka razy w roku	1	24	65	9
W ogóle nie uczestniczy	3	18	66	14

Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Zróżnicowania polityczne w tej kwestii znajdują potwierdzenie w opiniach elektoratów poszczególnych ugrupowań politycznych. Nieco większa część zdeklarowanych wyborców PiS uznaje tego rodzaju praktyki za normalnie lub faktycznie akceptowalne (w sumie 44%), minimalnie mniejsza liczba pryncypialnie uważa, że są one niedopuszczalne (41%). Elektoraty pozostałych ugrupowań w zdecydowanej większości potępiają przypadki pozyskiwania przychylności posłów innych ugrupowań poprzez oferowanie posad – najbardziej zdecydowanie wyborcy Koalicji Obywatelskiej, relatywnie najslabiej zwolennicy Konfederacji.

TABELA 14

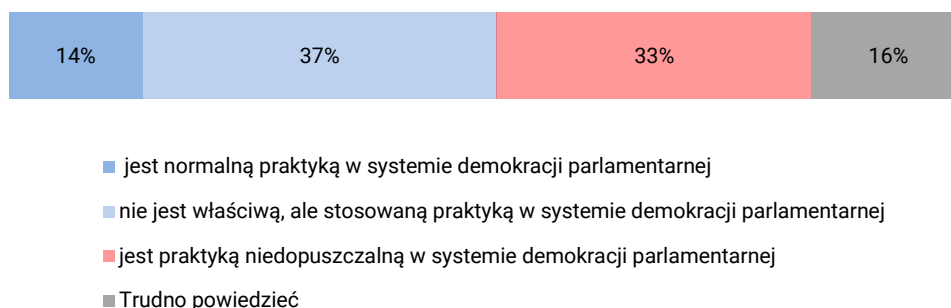
Czy, Pana(i) zdaniem, zdobywanie w Sejmie głosów poparcia poprzez proponowanie posłom innych ugrupowań atrakcyjnych stanowisk w administracji państwowej lub w spółkach Skarbu Państwa:	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050
	w procentach				
– jest normalną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	5	0	0	0	3
– nie jest właściwą, ale stosowaną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	39	11	11	29	17
– jest praktyką niedopuszczalną w systemie demokracji parlamentarnej	41	83	78	67	73
Trudno powiedzieć	15	6	11	4	8

Co zastanawiające, aż jedna trzecia Polaków nie akceptuje także zdobywania głosów poparcia posłów innych ugrupowań w parlamencie poprzez obietnicę realizacji ich postulatów programowych (33%). Można podejrzewać, że ta grupa ankietowanych jest w ogóle przeciwna zmianom opcji politycznej, czy przynależności klubowej posłów w trakcie trwania kadencji, nawet jeśli miałyby się to wiązać

z realizacją ich postulatów programowych. Dalsze dwie piąte badanych (37%) również uznaje tę drogę budowania siły politycznej w Sejmie za niewłaściwą, choć akceptuje fakt, że tego rodzaju działania mają miejsce w praktyce życia parlamentarnego. Tylko 14% uważa, że pozyskiwanie głosów posłów innych ugrupowań w zamian za obietnicę realizacji zgłaszanych przez nich postulatów jest normalną praktyką w demokracji parlamentarnej. Tak jak w poprzednim przypadku około jedna szóstka badanych (16%) nie ma sprecyzowanego zdania w tej sprawie.

CBOS

RYS. 9. Czy, Pana(i) zdaniem, zdobywanie w Sejmie głosów poparcia posłów innych ugrupowań poprzez obietnicę realizacji ich postulatów programowych:



W tym przypadku również poziom wykształcenia różnicuje poglądy na dopuszczalność tego rodzaju transferów politycznych, z tym że w odwrotnym kierunku – im wyższe wykształcenie, tym częściej pozyskiwanie głosów za realizację postulatów programowych jest uważane za normalną praktykę lub jest *de facto* akceptowane. Natomiast im niższe wykształcenie, tym częściej ankietowani nie potrafili się ustosunkować do tej kwestii. O niedopuszczalności tego rodzaju strategii w parlamencie są przekonane zbliżone odsetki badanych, niezależnie od poziomu wykształcenia.

TABELA 15

	Czy, Pana(i) zdaniem, zdobywanie w Sejmie głosów poparcia posłów innych ugrupowań poprzez obietnicę realizacji ich postulatów programowych:			
	jest normalną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	nie jest właściwą, ale stosowaną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	jest praktyką niedopuszczalną w systemie demokracji parlamentarnej	Trudno powiedzieć
w procentach				
Wykształcenie				
Podstawowe/gimnazjalne	6	27	28	39
Zasadnicze zawodowe	11	36	35	19
Średnie	15	38	35	12
Wyższe	19	43	32	5
Poglądy polityczne*				
Lewica	11	38	41	10
Centrum	10	41	40	10
Prawica	21	40	26	13

* Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Podobnie jak w poprzednim przypadku respondenci o poglądach prawicowych częściej uznają tego rodzaju praktyki za normatywnie lub faktycznie dopuszczalne, natomiast osoby o poglądach lewicowych i centrowych w większym stopniu ich nie akceptują. Jednakże ogólnie rzecz biorąc zarówno lewicowcy, jak i centrowcy w sumie w większej części przyzwalają na tego rodzaju rozwiązania, niż im się sprzeciwiają.

Zróźnicowania te znajdują odbicie w opiniach zadeklarowanych wyborców poszczególnych ugrupowań. Elektorat PiS w największym stopniu uznaje taki mechanizm pozyskiwania głosów w parlamencie za normalny lub faktycznie akceptowalny. Także pozostałe elektoraty częściej go akceptują niż potępiają. W sumie najwięcej przeciwników tego rodzaju praktyk wśród wyborców partii opozycyjnych znajdujemy w gronie zwolenników KO, zaś relatywnie najmniej – Konfederacji.

TABELA 16

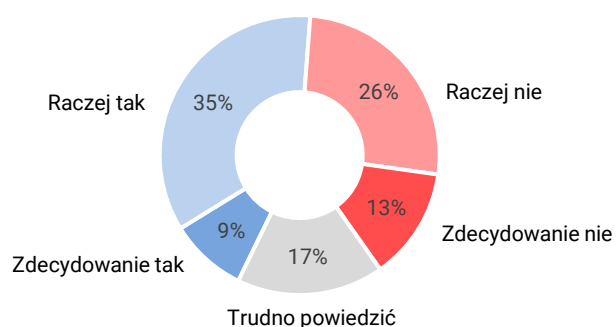
Czy, Pana(i) zdaniem, zdobywanie w Sejmie głosów poparcia posłów innych ugrupowań poprzez obietnicę realizacji ich postulatów programowych:	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050
w procentach					
– jest normalną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	20	13	11	31	13
– nie jest właściwą, ale stosowaną praktyką w systemie demokracji parlamentarnej	42	35	39	29	39
– jest praktyką niedopuszczalną w systemie demokracji parlamentarnej	24	46	39	33	40
Trudno powiedzieć	15	6	11	6	8

OPINIE O WALCE Z KORUPCJĄ

Polacy są podzieleni w ocenach determinacji rządzących w walce z korupcją. Ponad dwie piąte ankietowanych uważa, że obecnie w Polsce istnieje polityczna wola przeciwdziałania temu zjawisku (44%), jednak niewiele mniejszy odsetek (39%) ma przeciwne zdanie w tej kwestii i twierdzi, że nie ma woli zwalczania korupcji. Niespełna jedna piąta badanych (17%) nie ma zdania w tej sprawie.

CBOS

RYS. 10. Czy, Pana(i) zdaniem, istnieje w Polsce polityczna wola zwalczania korupcji?



W porównaniu z ostatnim pomiarem z maja 2017 roku oceny antykorupcyjnych działań rządzących się obniżyły, o 15 punktów procentowych spadł odsetek głosów twierdzących, że w Polsce istnieje polityczna wola walki z korupcją. Cztery lata temu większość badanych (59%) przypisywała rządzącym wolę przeciwdziałania korupcji, przeciwną opinię wyrażała tylko niespełna jedna trzecia (29%).

Jednak w dłuższym okresie – w porównaniu z końcowym okresem rządów koalicji PO-PSL – obecne oceny są bardziej korzystne – więcej badanych niż osiem lat temu jest zdania, że istnieje polityczna wola walki z korupcją. W 2013 roku odnotowaliśmy najgorsze oceny pod tym względem – tylko nieco ponad jedna czwarta badanych była przekonana o woli walki z korupcją ówczesnie rządzących. Dzisiejsze oceny są jednak gorsze niż te z wcześniejszych lat rządów koalicji PO-PSL – z 2009 i 2010 roku.

TABELA 17

Czy, Pana(i) zdaniem, istnieje w Polsce polityczna wola zwalczania korupcji?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	IV 2009	IV 2010	VI 2013	V 2017	X 2021
	w procentach				
Zdecydowanie tak	6	8	4	15	9
Raczej tak	46	48	27	44	35
Tak	52	56	31	59	44
Raczej nie	29	28	39	24	26
Zdecydowanie nie	6	7	18	5	13
Nie	35	35	57	29	39
Trudno powiedzieć	13	9	12	12	17

Czynnikiem najbardziej różnicującym oceny badanych są sympatie partyjne. Prawie trzy czwarte wyborców koalicji rządzącej dostrzega polityczną wolę przeciwdziałania korupcji, przeciwnego zdania jest tylko 14% sympatyków PiS. Z kolei zdecydowana większość wyborców trzech partii opozycyjnych – Lewicy, KO i Polski 2050 (w tym szczególnie zwolenników Lewicy) uważa, że obecnie w Polsce nie ma woli walki z korupcją. Najbardziej podzieleni pod tym względem są wyborcy Konfederacji, choć większa ich liczba (podobnie jak wyborcy pozostałych partii opozycyjnych) również ocenia, że rządzący nie mają woli walki z korupcją (49%), niż ma przeciwnie zdanie na ten temat (43%).

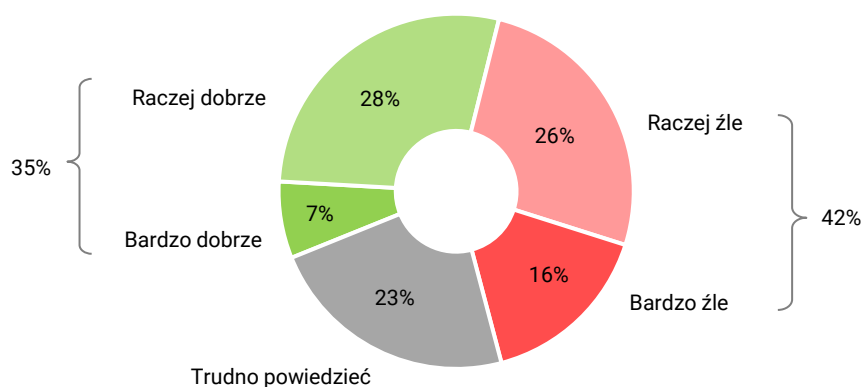
TABELA 18

Czy, Pana(i) zdaniem, istnieje w Polsce polityczna wola zwalczania korupcji?	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050
Tak	74	29	14	43	24
Nie	14	64	75	49	64
Trudno powiedzieć	12	7	11	8	12

Jeśli chodzi o działania obecnego rządu Mateusza Morawieckiego na polu walki z korupcją, to nieco większy odsetek Polaków ocenia je negatywnie (42%) niż pozytywnie (35%). Niespełna jedna czwarta badanych (23%) nie ma sprecyzowanej opinii w tej sprawie.

CBOS

RYS. 11. Jak by Pan(i) ocenił(a) dotychczasowe działania rządu Mateusza Morawieckiego w zwalczaniu korupcji?



Oceny działań obecnego rządu w porównaniu z opiniami o aktywności pierwszego rządu PiS z maja 2017 roku wypadają na niekorzyść obecnej władzy. Przeszło cztery lata temu niemal połowa badanych pozytywnie oceniała wysiłki rządu w zwalczaniu korupcji, obecne oceny są o 14 punktów procentowych niższe. Jednocześnie o 16 punktów wzrosła liczba opinii negatywnych.

TABELA 19

Jak by Pan(i) ocenił(a) dotychczasowe działania rządu w zwalczaniu korupcji?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	IV 2009*	IV 2010*	VI 2013*	V 2017	X 2021
	w procentach				
Bardzo dobrze	1	2	1	12	7
Raczej dobrze	38	36	14	37	28
Dobrze	39	38	15	49	35
Raczej źle	35	38	45	19	26
Bardzo źle	7	8	21	7	16
Źle	42	46	66	26	42
Trudno powiedzieć	19	16	19	25	23

* W latach 2009–2010 pytania dotyczyły pierwszego rządu Donalda Tuska, a w roku 2013 – jego drugiego gabinetu, w roku 2017 – gabinetu Beaty Szydło

Jednak jeśli wziąć pod uwagę dłuższą perspektywę, to również w tym wymiarze najgorsze oceny zbierał rząd Donalda Tuska w 2013 roku. Wówczas aż dwie trzecie badanych negatywnie oceniało działania jego rządu w walce z korupcją. Oceny rządu Mateusza Morawieckiego wypadają lepiej tylko w porównaniu do tego ekstremalnie słabego wyniku, zaś gorzej od wszystkich ocen od dwunastu lat – choć od tych z 2009 i 2010 roku nie różnią się bardzo znacznie.

Co oczywiste, w największym stopniu oceny determinacji rządu Mateusza Morawieckiego w walce z korupcją różnicują sympatie partyjne. Ponad trzy czwarte wyborców PiS (77%) pozytywnie ocenia jego działania w tym zakresie, natomiast większość sympatyków partii opozycyjnych ocenia je negatywnie. Najbardziej krytycznie o przeciwdziałaniu korupcji przez obecny rząd wypowiadają się wyborcy Lewicy (94% opinii negatywnych), KO (80%) oraz Polski 2050 (67%), relatywnie bardziej podzielone są oceny wyborców Konfederacji (51%).

TABELA 20

Jak by Pan(i) ocenił(a) dotychczasowe działania rządu Mateusza Morawieckiego w zwalczaniu korupcji?	Elektoraty ugrupowań politycznych				
	PiS	KO	Lewica	Konfederacja WiN	Polska 2050
	w procentach				
Dobrze	77	6	3	25	7
Źle	11	80	94	51	67
Trudno powiedzieć	12	14	3	24	26

Obecnie postrzeganie korupcji jako ważnego problemu społecznego jest najniższe od trzydziestu lat. Mimo, że na tle ocen z poprzednich trzech dekad zjawisko korupcji – w opinii badanych – nie jest dziś wyjątkowo silne, nie ulega wątpliwości, że w społecznym odbiorze pozostaje ono ważną i bolesną kwestią. niespełna trzy czwarte Polaków uznaje korupcję za ciągle duży problem w naszym życiu politycznym i społecznym. W okresie rządów PiS oceny skali obecności zjawiska korupcji w Polsce obniżyły się. Jeśli wziąć pod uwagę wyłącznie okres rządów PiS po 2015 roku, to diagnozy stawiane współczesności są nieco bardziej krytyczne niż analogiczne opinie z pierwszej fazy rządów tej koalicji – wówczas po okresie rządów premier Beaty Szydło liczba osób przekonanych o rozszerzaniu się korupcji była nieco niższa niż obecnie, po czterech latach rządów premiera Morawieckiego.

O spadku poziomu korupcji w okresie rządów PiS świadczą także indywidualne doświadczenia Polaków – obecnie notujemy najniższy w ciągu dwóch dekad odsetek osób znających kogoś, kto bierze łapówki, jak i deklarujących ich wręczanie.

Polityka jest obszarem życia społecznego, który zdaniem Polaków korupcja dotyka najsilniej. W ostatnich ośmiu latach wyjątkowo wyraźnie obniżyło się przekonanie o korupcji w służbie zdrowia – w ocenie badanych nie jest to już dziedzina tak korupcjogenna jak kiedyś. Natomiast w ostatnich czterech latach wzrósł krytycyzm wobec władz centralnych – więcej osób jest przekonanych, że korupcja rozpowszechniła się w urzędach centralnych i ministerstwach.

Spośród rozmaitych form wykorzystywania władzy politycznej dla własnych celów, czy to indywidualnych czy partyjnych, zdaniem badanych, najbardziej powszechną przypadłością naszego życia publicznego jest nepotyzm, czyli obsadzanie rodziny, kolegów, czy znajomych na intratnych stanowiskach w urzędach, spółkach, bankach itp. Tylko minimalnie mniejsze znaczenie ma – zdaniem ankietowanych – załatwianie atrakcyjnych kontraktów lub zamówień rządowych dla rodziny, kolegów, czy znajomych prowadzących prywatne firmy. Trzecią najbardziej powszechną przypadłością działającą destrukcyjnie na nasze życie publiczne jest instrumentalne wykorzystywanie funduszy i pieniędzy publicznych dla partykularnych celów, realizacji własnych interesów politycznych lub interesów swojej partii.

Jak można domniemywać, jedna trzecia ankietowanych uznaje, że wierność wyborcom jest najważniejsza i dlatego jest jednoznacznie przeciwna zmianie w trakcie kadencji przynależności partyjnej czy klubowej posłów, niezależnie od tego, jakie argumenty by się za tym kryły – nawet w przypadku jeśli miałyby to być realizacja jakichś postulatów programowych. Dalsze prawie dwie piąte badanych również uważa takie praktyki za niewłaściwe, choć godzi się z ich istnieniem. Polacy generalnie nie akceptują budowania siły politycznej w Sejmie poprzez zdobywanie przychylności posłów wybranych z list innych ugrupowań w zamian za oferowane im stanowiska w administracji państwowej lub w spółkach Skarbu Państwa – ponad połowa ankietowanych jednoznacznie uznaje to za niedopuszczalne w demokracji parlamentarnej. Kolejna ponad jedna czwarta również nie akceptuje tego rodzaju transakcji, choć uznaje, że taki proceder funkcjonuje w praktyce życia politycznego. Poglądy na ten temat w pewnym stopniu różnicują sympatie partyjne – zwolennicy rządzącego ugrupowania wypowiadają się dużo łagodniej niż wyborcy partii opozycyjnych. Wielu ankietowanych nie wie, jak tego rodzaju kwestie powinny być uregulowane.

Jeśli chodzi o wrażliwość obecnie rządzących na zjawiska korupcyjne, to – według ocen badanych – w porównaniu z pierwszą kadencją nieco się ona stępiła. Mniej badanych niż w 2017 roku dostrzega obecnie wolę polityczną walki z korupcją. Gorzej oceniane są również poczynania obecnego rządu w tym zakresie. Jednak w dłuższym okresie – w porównaniu z drugą kadencją rządu koalicji PO-PSL – oceny te i tak są zdecydowanie lepsze.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski